

Bogusław Dybaś

(PAN Stacja Naukowa w Wiedniu)

ŚLADAMI GUSTAWA MANTEUFFLA. ARCHIWUM POWIATU PILTYŃSKIEGO W RYDZE

Obchodzony w 2011 r. jubileusz 450-lecia związków Inflant (obecnie terytorium bałtyckich republik Łotwy i Estonii) z Polską i Litwą (później polsko-litewską Rzeczpospolitą) odwołuje się do terytorium, o którym przeciętny Polak — według słów przytoczonego w tytule tego szkicu Gustawa Manteuffla — wie mniej niż o Sumatrze czy Borneo, którego jednak nazwa paradoksalnie tkwi w polskiej pamięci zbiorowej tak mocno, że masowo przypisuje się bohaterowi „Potopu” Henryka Sienkiewicza, Onufremu Zagłobie, chęć odstąpienia królowi szwedzkiemu podczas oblężenia Zamościa Inflant, nie zaś — jak prawidłowo w powieści — Niderlandów. Patrząc na dzieje tego kraju, łatwo dostrzeżemy kolejny fenomen — Inflanty, często jawiące się jako jedność w tych odcinkach swych dziejów, kiedy pojęcie owo funkcjonowało, nigdy w sensie etnicznym, społecznym, kulturowym, ale przede wszystkim politycznym jednością nie były. By nie dość było paradoksów — nazwa nieistniejącego kraju obejmującego dzisiejszą Łotwę i Estonię (Inflanty; łac. — *Livonia*, niem. — *Livland*) wywodzi się od małego (obecnie żyje zaledwie kilkudziesięciu jego przedstawicieli) plemienia ugrofińskiego Liwów, zamieszkującego u ujścia Dźwiny w dzisiejszej Łotwie, a więc wśród ludów bałtyjskich.

Inflanty to wprawdzie — wedle określenia Krzysztofa Zajasa sprzed kilku lat — przypadek „nieobecnej kultury”¹, nieobecnej jednak, jak się wydaje, w całej rozciągłości współcześnie i nie odnajdującej bezpośredniej kontynuacji we współczesnych krajach, społeczeństwach i kulturach, mającej natomiast konkretne historyczne podstawy, a przy tym bardzo silnie zakotwiczonej w powszechnej świadomości. Wydają się więc być Inflanty, fenomen ich trwania w powszechnej świadomości, łakomym kąskiem w bardzo rozpowszechnionych w ostatnim czasie badaniach nad zbiorową pamięcią i tzw. „miejscami pamięci”. Szczególnie jednak ciekawe może być w tym przypadku zestawienie wyników badań nad pamięcią o Inflantach z tym, co na ich temat może powiedzieć tak zwana (w nomenklaturze badaczy pamięci zbiorowej) „historia pierwszego stopnia”, nie bez pewnej nuty poczucia

¹ K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008.

wyższości określana jako „tradycyjna” czy „wydarzeniowa”. W obu tych ujęciach temat „Inflanty” w moim przekonaniu broni się znakomicie i wart jest podejmowania². Z pewnością warto jednak, aby oba te nurty uzupełniały się, by pewna łatwość zajmowania się Inflantami jako mitem nie abstrahowała od istniejącej i dość bogatej wiedzy historycznej (choć — niestety — ciągle jeszcze rzadko dostępnej w języku polskim), ale także od możliwości badawczych, które stwarzają istniejące, aczkolwiek rozsiane po Europie, zbiory źródeł³. Stąd też z ogromną satysfakcją należy przyjąć inicjatywę Archiwum Głównego Akt Dawnych organizowania cyklu konferencji, które poświęcone są dawnym Inflantom, w tym zwłaszcza zbiorom archiwalnym, w których na ich temat można prowadzić badania. Jest to tym ważniejsze, że wspomniane rozproszenie tych zbiorów jest nie tylko następstwem różnych późniejszych zawirowań, ale także wynika z charakteru dawnych — średniowiecznych i nowożytnych — Inflant jako kraju politycznie i ustrojowo niejednolitego.

Wśród różnych terytoriów inflanckich, zwłaszcza tych, które w czasach nowożytnych mniej lub więcej związane były z polsko-litewską Rzeczpospolitą, powiat piltyński jest, czy przynajmniej był, do niedawna najmniej znany. Prekursorem polskich badań nad tym terytorium był przytoczony w tytule tego tekstu Gustaw Manteuffel. W 1884 r. w „Bibliotece Warszawskiej” opublikował on obszerny artykuł o powiecie i archiwum piltyńskim⁴. Przez ponad sto lat jego badania nie były jednak kontynuowane. Jako autor wydanej przed kilku laty książki o sejmiku piltyńskim w latach 1617–1717⁵ podkreślam przy każdej okazji, że dzieje tej mikroskopijnej jednostki terytorialnej (podobnie jak i innych terytoriów inflanckich) są ważne nie tylko jako wiedza sama w sobie, ale także jako bardzo istotny przyczynek do badań nad charakterem społecznym i ustrojowym dawnej Rzeczypospolitej⁶. Moje zainteresowanie tym obszarem wynikało z podjętych w 2. połowie lat 90. XX w. badań nad problematyką funkcjonowania struktur stanowych na terenie dawnych Inflant, w pierwszej kolejności w odniesieniu do tzw. Inflant Polskich. Wiązało się to z podjęciem z inicjatywy prof. Mariana Biskupa pracy w Zakładzie Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii PAN,

² Zob. książkę Mathiasa Mesenhöllera (*Ständische Modernisierung. Der kurländische Ritterschaftsadel 1760–1830*, Berlin 2009) oraz artykuł historyka z Kilonii, Dennisa Hormutha (*Die Christianisierung als politisches Argument in der livländischen Publizistik der Frühen Neuzeit*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, 2011, z. 4), gdzie chrystianizacja Inflant została zanalizowana jako funkcjonujące w czasach nowożytnych „miejsce pamięci”.

³ Najlepszym przykładem takich możliwości badawczych i interpretacyjnych jest cytowana książka Mesenhöllera.

⁴ W historiografii niemieckiej podstawowe informacje na temat dziejów powiatu piltyńskiego można znaleźć w wydawnictwie: *Kurland und seine Ritterschaft*, hrsg. von der Kurländischen Ritterschaft im Verband der Baltischen Ritterschaften e.V., Pfaffenhofen/Ilm 1971; na temat ukształtowania się tego terytorium jako odrębnej struktury ustrojowej w 2. połowie XVI i na początku XVII w., zob. R. Benders, *Das Stift Pilten auf dem Wege zur Adelsrepublik 1559–1617*, Mainz 1996 (praca magisterska pod kierunkiem prof. E. Oberländera).

⁵ B. Dybaś, *Na obrzeżach Rzeczypospolitej. Sejmik piltyński w latach 1617–1717 (z dziejów instytucji stanowej)*, Toruń 2004.

⁶ Jako uzasadnienie tego stanowiska można przywołać rozważania niemieckiego historyka Jürgen Heydego, porównujące politykę szwedzką i polską wobec Inflant zadzwinińskich (J. Heyde, *Zwischen Kooperation und Konfrontation: Die Adelspolitik Polen-Litauens und Schwedens in der Provinz Livland 1561–1650*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, Jg. 47, 1998, H. 4, s. 544–567).

a następnie z trzyletnim kontraktem — od 1998 r. — w Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas (GWZO) w Lipsku („projekt stanowy” Michaela G. Müllera)⁷. Rozpoczęte przeze mnie, począwszy od 1995 r., poszukiwania archiwalne, przede wszystkim w Rydze, były przygodą polegającą na ciągłym odkrywaniu rzeczy, które może nie tyle były nieznanne, ile zostały zapomniane. O ile polscy historycy we wcześniejszych latach stosunkowo często jeździli do Wilna, Moskwy czy Petersburga, także Lwowa i Kijowa, to bardzo rzadko zaglądali do Rygi. Z biegiem czasu obserwowałem satysfakcjonującą zmianę w tym zakresie i pojawianie się coraz liczniejszych i coraz młodszych polskich badaczy w archiwach i bibliotekach Rygi. Już w 1995 r., przy okazji pierwszego pobytu w Łotewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Latvijas Valsts vēstures arhīvs, LVVA), natrafiłem na zbiór ksiąg grodzkich dyneburskich, które do II wojny światowej były w Wilnie, po wojnie zaś, zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej, trafiły do Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, chociaż nie do Dyneburga (Daugavpils), gdzie byłoby ich naturalne miejsce, lecz do Rygi. Po śmierci Bolesława Breżniewa w 1957 r. chyba już nikogo w Rydze te materiały specjalnie nie interesowały. Na ten temat opublikowałem sprawozdanie⁸. Gdy w 1998 r. podjąłem intensywniej — w ramach projektu GWZO — pracę w Rydze, postanowiłem nieco rozszerzyć spektrum zainteresowania obszarami inflanckimi, które pozostawały w epoce nowożytnej w ściślejszych związkach z Rzeczpospolitą, zwłaszcza że w materiałach dotyczących Inflant Polskich źródła dotyczące funkcjonowania struktur stanowych były dość skromne. Szczególnie ciekawy wydawał się tu być powiat piltyński, terytorium o skomplikowanych i mało znanych związkach z państwem polsko-litewskim. Kontakty i rozmowy z historykami i archiwistami łotewskimi pozwoliły stwierdzić, że w gąszczu zespołów archiwalnych ukrytych pod zupełnie przypadkowymi, nie poddanymi jakiegokolwiek logicznemu układowi, numerami fondów w Łotewskim Państwowym Archiwum Historycznym znajduje się także archiwum samorządu ziemi piltyńskiej. W 2000 r. w „Archeionie” opublikowałem krótki tekst, który z jednej strony powtarzał informacje o księgach grodzkich dyneburskich, z drugiej zaś zawierał podstawowe informacje o archiwum piltyńskim⁹. Muszę przyznać, że dzieje powiatu piltyńskiego i jego sejmiku mnie zafascynowały, zarówno jako swoisty mikrohistoryczny fenomen, jak też jako przyczynek do struktury dawnej Rzeczypospolitej. Efektem tego była opublikowana na początku 2005 roku, wspomniana już monografia sejmiku piltyńskiego z lat 1617–1717¹⁰. Chociaż jej zakres chronologiczny

⁷ Projekt pod nazwą: Die Entwicklung frühparlamentarischer ständischer Konsenssysteme als ostmitteleuropäisches Staatsmodell vom 16. bis 18. Jahrhundert und deren Integrationsfähigkeit für konfessionelle, regionale und nationale Pluralität funkcjonował w latach 1996–2001 (http://www.uni-leipzig.de/~gwzo/index.php?option=com_content&view=article&id=625&catid=88&Itemid=1544 <dostęp: 2012–02–11>).

⁸ B. Dybaś, *Księgi grodzkie dyneburskie w Łotewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Rydze*, „Zapiski Historyczne”, t. 61, 1996, z. 4, s. 111–117.

⁹ B. Dybaś, *Materiały źródłowe do dziejów województwa inflanckiego i powiatu piltyńskiego w Państwowym Archiwum Historycznym Łotwy w Rydze*, „Archeion”, t. 101, 2000, s. 87–92.

¹⁰ B. Dybaś, *Na obrzeżach Rzeczypospolitej*. W bibliografii do książki moje dalsze prace na temat powiatu piltyńskiego. Z późniejszych artykułów dotyczących tematu chciałbym przytoczyć następujące: *Szlachta piltyńska wobec wojny i Rzeczypospolitej w 1625 roku. Przyczynek do dziejów „społeczeństwa obywatelskiego”* [w:] *Res Historica* (Uniwersytet Marii

ma swoje uzasadnienie, to jednak trzeba z całą mocą podkreślić, że piltyńskie struktury stanowe funkcjonowały jeszcze niemal równo sto lat, a bogaty materiał źródłowy do tego zagadnienia wart jest z pewnością gruntownego przebadania. Ten tekst jest więc moim trzecim głosem w sprawie archiwów inflanckich, a drugim — w kwestii archiwum piltyńskiego, o tyle jednak uzasadnionym, że obecnie wypowiadam się na podstawie kilkuletniego intensywnego korzystania ze zbiorów archiwum piltyńskiego, gdy tymczasem w latach 1999–2000 byłem dopiero na początku tej drogi.

Po ostatecznym zlikwidowaniu odrębności piltyńskiej w 1819 r. archiwum piltyńskie znalazło się w domu szlachty kurlandzkiej w Mitawie, gdzie w 1825 r. sporządzono jego pierwszy spis (inwentarz: *Consignation des Piltenschen Archivs, Anno 1825*)¹¹. W latach 1873–1875 archiwum piltyńskie zostało opracowane dość gruntownie przez Theodora Schiemanna, który w 1880 r. opublikował na jego temat artykuł, powtórzony następnie w zbiorze prac tego autora z 1886 r. W warstwie informacji o archiwum tekst Schiemanna stał się podstawą dla wspomnianego artykułu Gustawa Manteuffla opublikowanego w 1884 r. w „Bibliotece Warszawskiej”. Wartość artykułu Manteuffla polega na tym, że do *de facto* tłumaczenia tekstu Schiemanna dodał on wiele informacji o historii samego powiatu, ponieważ z punktu widzenia polskiej historiografii¹². Bardzo ważne i ciekawe teksty Schiemanna i Manteuffla mają wszelako — jako informacje archiwalne — znaczenie już tylko historyczne, a to ze względu na dalsze losy archiwum powiatu piltyńskiego. Mianowicie w 1903 r. zostało ono włączone do Kurlandzkiego Archiwum Krajowego (*Das Kurländische Landesarchiv*). Wraz z nim po I wojnie światowej (w 1919 r.) zostało wywiezione do Niemiec przez ówczesnego szefa Kurlandzkiego Archiwum Krajowego, Oskara Stavenhagena. Po II wojnie światowej zbiory te znalazły się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w Merseburgu, skąd dopiero w 1971 r., dzięki staraniom wybitnego łotewskiego historyka Teodorsa Zeidsa, wróciły do Rygi¹³. W Rydze archiwum piltyńskie zostało ponownie wydzielone z archiwum kurlandzkiego i powtórnie podjęto pracę nad jego opracowaniem.

Curie-Skłodowskiej), t. 20, 2005, red. H. Gmiterek, G. Jawor, Lublin 2005; *Stift Piltten oder Kreis Piltten? Ein Beitrag zur konfessionellen Politik Polen-Litauens in Livland im 17. Jahrhundert* [w:] *Konfessionelle Pluralität als Herausforderung. Koexistenz und Konflikt in Spätmittelalter und Frühen Neuzeit*. Winfried Eberhard zum 65. Geburtstag, hrsg. von J. Bahlcke, K. Lambrecht und H.-Ch. Maner, Leipzig 2006, s. 507–520; *Nowa dynastia? O rzekomych aspiracjach dynastycznych starostów piltyńskich w XVII wieku* [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2006, s. 51–60; *Wokół przywilejów piltyńskich. Przyczynek do pozycji szlachty inflanckiej w Rzeczypospolitej* [w:] *Spółczesność Staropolskie*. Seria nowa, t. 1: *Spółczesność a polityka*, Warszawa 2008, s. 115–136.

¹¹ G. A. Enš (Jensch), *Iz istorii archiwnogo diela w Latwii*, Riga 1981, s. 16.

¹² G. Manteuffel, op. cit., s. 10–11; w części dotyczącej archiwum piltyńskiego artykuł Manteuffla jest w zasadzie zaopatrzoną w odpowiednie komentarze tłumaczeniem artykułu Th. Schiemanna, *Das piltensche Archiv*, „Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Est- und Kurlands”, t. 12, 1880, s. 295–306 (ponownie opublikowanego w zbiorze prac tego autora: *Historische Darstellungen und Archivalische Studien. Beiträge zur Baltischen Geschichte*, Hamburg-Mitau 1886, s. 215–228); por. G.A. Enš (Jensch), op. cit., s. 16–17.

¹³ O archiwach kurlandzkich zob. B. Krajevskā, T. Zeids, *Zwei kurländische Archive und ihre Schicksale* [w:] *Das Herzogtum Kurland 1561–1795*, hrsg. von Erwin Oberländer, Ilgvars Misāns, Lüneburg 1993, s. 13–28.

Pechowo jednak — dla informacji archiwalnej — prace nad opracowaniem tego zespołu przeciągnęły się na tyle, że pełna informacja o archiwum piltyńskim nie mogła znaleźć się w opublikowanych na początku lat 80. XX w. pracach na temat archiwum ryskiego — przewodniku po zbiorach (1980) oraz historii archiwów na Łotwie Georga Jenscha (1981)¹⁴.

Znajdujące się obecnie w Rydze archiwum piltyńskie tworzy fond nr 644 podzielony na dwie części, mające zresztą odmienne tytuły. Jak się wydaje, kryterium wydzielenia obu części odpowiada fazom wydzielenia akt piltyńskich z archiwum kurlandzkiego w latach 70. XX w. po powrocie z Merseburga. Część pierwsza fondu 644 zawiera 307 j.a. i odpowiada prawdopodobnie pierwszej fazie wydzielenia akt piltyńskich z Kurlandzkiego Archiwum Krajowego. Jest ona zatytułowana „Kolekcja landratów piltyńskich” (Piltenes landrātu kolēcija) i obejmuje w zasadzie akta z przelomu XVIII i XIX w., między włączeniem Kurlandii i Piltnia do Rosji (1795) a ostateczną likwidacją samorządu ziemi piltyńskiej i jej włączeniem do Kurlandii (1819). Jedynie w końcowych partiach tej części (od sygnatury 244) znajdujemy nieco materiałów z epok wcześniejszych. Prawdopodobnie ta właśnie część fondu 644 była dla Jenscha podstawą pesymistycznego stwierdzenia, zawartego w jego książce¹⁵, na temat stopnia zachowania archiwum piltyńskiego (tzn. nie zachowania się materiałów wcześniejszych). Jak się jednak okazuje, w toku dalszych prac porządkowych udało się wydzielić również kolejne akta piltyńskie, które w 1983 r. ujęto w część drugą fondu 644. Jest ona zatytułowana „Archiwum szlachty piltyńskiej” (Piltenes muižniecības arhīvs) i obejmuje 222 j.a. Są tam materiały z okresu od 2. połowy XVI do końca XVIII w. oraz — mniej liczne — z przelomu XVIII i XIX w.

Pozwolę sobie na kilka uwag dotyczących drugiej części inwentarza archiwum piltyńskiego, gdyż z niego korzystałem bardzo intensywnie, chyba jako jedyny historyk w ogóle, przynajmniej w takim zakresie (poza uczniem prof. Erwina Oberländera, Rolfem Bendersem, który jednak interesował się wyłącznie początkami powiatu piltyńskiego przed 1617 r.) i mam niejako od wewnątrz spojrzenie na ten materiał, jego strukturę, metodę pracy archiwistki, pewne niekonsekwencje czy nieprawidłowości w tym zakresie.

W przeciwieństwie do pierwszej części, która ani nie jest datowana, ani podpisana, ani nie ma wstępu, wszystkie te elementy występują w części drugiej. Dość krótki (4 strony), ale kompetentny wstęp podpisała 29 IV 1983 r. archiwistka Dzintra Romanovska, która podczas moich pobytów w Rydze była już na emeryturze i nie udało mi się z nią skontaktować. Część druga inwentarza zawiera wprawdzie mniej jednostek, ale generalnie są one obszerniejsze, w sumie zawierają więcej akt. Struktura inwentarza sporządzonego po łotewsku jest nader przejrzysta. Zawiera w kolejnych rubrykach numer kolejny, numery dawnych sygnatur Kurlandzkiego

¹⁴ Chodzi tu przede wszystkim o informator o ryskim archiwum: *Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw Łatwijskoj SSR. Kratkij spravocznik*, cz. 1 (1220–1918), Riga 1980, oraz bardzo cenną, cytowaną już książkę Georgija A. Enša (Jenscha), *Iz istorii archiwnogo diela w Łatwii*. Szczęśliwie okazało się, iż opinia tego uczonego, jakoby najcenniejsza część piltyńskiego archiwum została zniszczona podczas rewolucji w 1905 (ibidem, s. 17) była nazbyt pesymistyczna.

¹⁵ G. A. Enš (Jensch), op. cit., s. 17.

Archiwum Krajowego, tytuł jednostki nadany przez archiwistkę, zakres chronologiczny oraz liczbę kart w jednostce.

Jak należy rozumieć, metodą pracy było wyjmowanie z archiwum kurlandzkiego akt piltyńskich i łączenie ich w jednostki, tych zaś w serie, które jednak w strukturze katalogu nie zostały zaznaczone. Nie zostały też zbyt konsekwentnie zestawione. Przykładem mogą być tu materiały związane z działalnością sejmiku piltyńskiego. Są one wydzielone w około 20 jednostek, począwszy od sygnatury 40. Zazwyczaj są to jednostki o bardzo ogólnym tytule — w moim wolnym tłumaczeniu: „Dokumenty (pisma zwołujące, okólne, sprawozdania, postanowienia) dotyczące zwoływania sejmików i innych zjazdów szlachty oraz ich postanowień” (Dokumenti (rīkojumi, apkārtraksti, ziņojumi, lēmumi u.c.) par landtagu un muižniecības sapulču sasaukšanu, to gaitu un lēmumu pieņemšanu). Zebrane tu materiały sejmikowe to przede wszystkim dokumenty zwołania sejmiku (czasami formułowane jako „deliberatoria”), postanowienia sejmiku oraz dotycząca sejmiku korespondencja. Nie ma niestety informacji o przebiegu sejmików w postaci diariuszy czy sprawozdań. Być może zresztą wynika to z faktu, że takie materiały nie powstawały — sejmiki były zgromadzeniami stosunkowo niewielkimi kilku-, kilkunasto-, maksymalnie kilkudziesięcioosobowymi. Stosunkowo niewiele wiemy także na temat procedury obrad i podejmowania decyzji.

Tak zatytułowane jednostki, odnoszące się do konkretnych zakresów czasowych, są przemieszane z innymi, wiążącymi się z tą problematyką, na przykład zbiorami instrukcji wystawianych delegatom sejmików. Inne podobne, chociaż krótsze serie dotyczą na przykład następstwa faktu, że ziemia piltyńska była przez pewien czas zastawem brandenburskim i wynikających z tego pretensji, działalności administracyjnej landratów czy kontaktów z księciem kurlandzkim. Ogromna część teczek zawiera materiał do poszczególnych spraw politycznych, dotyczących konkretnych obszarów czy wydarzeń.

Ogólnie rzecz biorąc trzeba przyznać, że łotewska archiwistka wykonała ogromną i w dużej części bardzo udaną pracę. Pełne uporządkowanie tak obszernego materiału nie było jednak możliwe i widać to wyraźnie przy kwerendzie. Nie zawsze w danej teczce są wyłącznie materiały związane z tytułem, z kolei w innych, praktycznie we wszystkich teczkach znajdujemy materiały uzupełniające. To jest oczywiście zrozumiałe, nie wszystkie materiały były kancelaryjnie odpowiednio jasno skonstruowane. Jak to często bywało w tej epoce, kwestie urzędowe mieszały się, zwłaszcza w korespondencji, z prywatnymi. W pełni satysfakcjonujące opracowanie archiwum byłoby możliwe poprzez dokładne przestudiowanie pisanego przeważnie po niemiecku, bardzo rzadko po łacinie, jeszcze rządziej po polsku czy szwedzku, materiału źródłowego. W tej sytuacji bardzo pomocny jest oczywiście zakres chronologiczny poszczególnych jednostek, podawany bardzo poprawnie.

Jeśli mówimy o przenikaniu się poszczególnych spraw w ramach archiwum piltyńskiego, musimy też mieć świadomość, że materiały, które mogły do niego wcześniej należeć, ewentualnie kopie aktów piltyńskich itp., można znaleźć w innych zespołach archiwum ryskiego i nie tylko ryskiego. Część na przykład aktów piltyńskich znajduje się w Kurlandzkim Archiwum Rycerskim (Kurländische Ritterschaft działa do dzisiaj na terenie Niemiec), które jako depozyt znajdowało się w najpierw w Heskim Archiwum Państwowym w Marburgu, a obecnie

jest zdeponowane w Instytucie Herdera w Marburgu¹⁶. W Rydze natomiast części archiwum piltyńskiego lub — jeśli można tak powiedzieć — odbicie spraw piltyńskich, można znaleźć w archiwum ksiąg kurlandzkich (fond 554), archiwum szlachty kurlandzkiej (fond 640) czy przede wszystkim w archiwach rodów piltyńskich, zwłaszcza Behrów i Sackenów. Przedstawiciele tych rodzin pełnili na terenie powiatu piltyńskiego funkcje landratów czy prezydentów kolegium landrackiego, wiele materiałów związanych z tą działalnością trafiało więc, na podobnej zasadzie, jak to bywało w Rzeczypospolitej, do archiwum rodowego. Inne znaczenie, nie jako uzupełnienie zespołu archiwalnego, lecz jako uzupełniające źródło informacji w kwerendzie na temat powiatu piltyńskiego, mają różnego rodzaju kopiariusze sporządzane w XVIII lub XIX w. Na przykład w mojej kwerendzie na temat sejmiku, ponieważ oryginalne materiały sejmikowe zachowały się od początku lat 50. XVII w., bardzo istotne znaczenie miał znajdujący się w zespole Kurlandzkiego Towarzystwa Literatury i Sztuki, sporządzony ok. 1758 r. dla Emmericha von Mirbach, kopiariusz postanowień sejmikowych od 1618 r.¹⁷

Archiwum piltyńskie w Rydze ma bardzo ciekawą i skomplikowaną, wręcz burzliwą historię, być może typową dla wielu tego typu zbiorów w środkowej Europie. Jest interesującym przykładem włączenia zespołu archiwalnego do innego archiwum historycznego (Kurlandzkiego Archiwum Krajowego), z którym dzieliło dość szczególnie los — wywiezienia po I wojnie światowej do Niemiec, a następnie powrotu w latach 70. XX w. na Łotwę. Podjętą po tym powrocie próbę ponownego wydzielenia archiwum piltyńskiego z archiwum kurlandzkiego należy uznać za historycznie uzasadnioną i w dużym stopniu udaną. W tym kontekście trzeba jednak stwierdzić, że dzięki temu, iż przemieszczeniu archiwum kurlandzkiego (a z nim piltyńskiego) nie towarzyszyły zbyt dramatyczne, wojenne okoliczności, zachowało się one bardzo dobrze i dla ponad dwu stuleci może stanowić materiał dla interesujących analiz funkcjonowania niewielkiej, politycznie i ustrojowo bardzo samodzielnej społeczności stanowej, oczywiście po przeprowadzeniu dalszych badań podstawowych, które pozwolą na lepsze rozpoznanie i usystematyzowanie zawartych w archiwum materiałów. Materiały te stanowią także znakomity punkt wyjścia do penetracji innych zbiorów dotyczących powiatu piltyńskiego, zarówno w Rydze, jak i w innych archiwach w Europie.

Bogusław Dybaś, Walking in Gustaw Manteuffel's Footsteps. The Piltene District Archives in Riga

Summary

The 450th anniversary of the union of Livonia with Poland and Lithuania, which was celebrated in 2011, was a good opportunity to recall that the Livonian territories being

¹⁶ Die Dokumentesammlung des Herder-Instituts (DSHI) 190.

¹⁷ Kopiariusz Mirbacha znajduje się w: Latvijas Valsts vēstures arhīvs, fond 5759–2, sygn. 1346. Sto lat później stał się on podstawą studiów Johanna Heinricha Woldemara, które na jego podstawie sporządził spis postanowień sejmiku piltyńskiego dla lat 1618–1803. Zbiór Woldemara znajduje się z kolei w archiwum ryskim w zespole szlachty kurlandzkiej (LVVA, fond 640–3, sygn. 652, 658, 659).

a part of Poland, were not an administrative unity; these were different units of different status. This is pictured in created at that territory source material and preserved archives. This text is devoted the archives of Piltene district (Districtus Regii Piltensis), that of the late 16th c. to 1795, was in connection with the Polish-Lithuanian Commonwealth, but which history is relatively unknown. History of the Piltene district is an interesting picture of internal relations within the Polish-Lithuanian state. Similarly, history of the archive, which was the first time in Polish historical literature described by Gustav Manteuffel in 1884, is an interesting example of the fate of archival collections in the Central Europe over the past two centuries. It turned out in the 80s of 20th century that this archive is largely preserved in the Latvian State Historical Archives in Riga. The considerations in this article refer to the query performed in the archives of the Piltene district in connection with the preparation of monograph of the Piltene dietine (sejmik) from the years 1617–1717 that was published in 2004.